Nr. 9. Mielec, w grudniu 1933 r. Rok XIV.

Orędownik

Starostwa i Wydziału Rady powiatowej w Mielcu.

Wychodzi raz w miesiącu.
Prenumerata roczna urzędowa 3 Zł.
" " prywatna 4 Zł.

Do wszystkich Zarządów gminnych w powiecie.

L: Wet-3 4/33. Mielec dn. 2/XI 1933

Świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt.

Na zasadzie reskryptu Pana Wojewody z dnia 5 października 1933 L Wet. V-1/10/33 zawiadamiam, że świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt w myśl reskryptu Pana Wojewody z dnia 13 czerwca 1932 r. LWet V-1/2/32 winne wydawać Urzędy Gminne (Wójt) zaś zeszyty na te świadectwa należy nabywać jak dotąd, jedynie tylko w Starostwie.

L: G. I. 4-37/33. Mielec, dn 2 XI. 1933.

W sprawie rozrachunków bezgotówkowych między związkami samorządowemi z tytułu kosztów opieki społecznej.

Na zasadzie ustawy z dnia 16.VIII. 1932 r. o opiece społecznej (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 726) oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38 poz. 404) związki samorządowe województw centralnych, południowych i wschodnich mają podstawę do rozrachunków z tytułu poniesionych kosztów sprawowania opieki tymczasowej. — W stosunku do województw zachodnich podstawę do roszczeń rozrachunkowych między związkami wspierania ubogich, a związkami samorządowemi innych województw daje rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 61 poz. 367).

W związku z trudnościami większości związków samorządowych wzajemne rozrachunki pieniężne z tytułu poniesionych kosztów opieki społecznej odbywają się b. powoli, co z kolei niejednokrotnie pociąga za sobą przewlekłą korespondencję i spory lub wreszcie prośby poszczególnych zarządów związków samorządowych do władz nadzorczych bezpośrednich i naczelnych o interwencję.

Zdarzył się wypadek, że zarząd pewnego związku samorządowego energicznie domagał się od innego związku samorządowego zwrotu 11 zł 20 gr. w wyniku zaś interwencji Ministerstwo Spraw Wewn. okazało się, że był winien swemu dłużnikowi 1596 zł.

Aby uniknąć w przyszłości podobnego nierzeczowego i czysto formalnego postępowania, Pan Wojewoda Krakowski zarządza, aby w wypadkach niespornych pretensyj do innych związków samorządowych z tytułu kosztów opieki społecznej zarządy związków samorządowych przed wystosowaniem żądania zwrotu należnych im kwot bezwarunkowo sprawdzały uprzednio własne zadłużenie względem związku zobowiązanego i w razie stwierdzenia zobowiązania z tegoż tytułu po swojej stronie, uznały wierzyciela odpowiednią kwotą, zawiadamiając równocześnie o powyższem odnośny zarząd związku samorządowego.

Ł. G. I. 4-39/33. Mielec, dn. 9 XI. 1933.

Niewłaściwe stwierdzanie tożsamości osób.

W pewnej gminie zdarzył się wypadek, że wójt stwierdził tożsamość, oraz własnoręczność podpisu jednego z mieszkańców gminy in blanco nie wymagając ani obecności zainteresowanej osoby, ani złożenia przez nią podpisu wobec siebie.

W ten sposób umożliwione zostało, że oszust podjął na podstawie sfałszowanego upoważnienia— przesyłkę pieniężną zaadresowaną do kogo innego i naraził właściwego adresata na poważną szkodę. Celem uniknięcia podobnych wypadków w przyszłości polecam P. P. Wójtom (Burmistrzom) w razie stwierdzania na żądanie władz tożsamości, osób i własnoręczności ich podpisu wymagali bezwzględnie osobistego stawiennictwa i złożenia podpisu w swej obecności, gdyż w razie stwierdzenia w podobnym wypadku nadużyć, winnym może grozić poza ewent. odpowiedzialnością karną— także i odpowiedzialność materjalna.

L. Wet-13-17/33. Mielec, dn. 20 XI. 1933.

Dręczenie zwierząt.

Doszło do wiadomości Starostwa, że ludność w wielu gminach tut. powiatu znęca się nad zwierzętami, a głównie nad końmi. Nadto psy nie posiadają należytego zabezpieczenia przed zimnem i słotą.

Wobec powyższego zwracam Zarządom Gminnym uwagę na rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 332) a wszczególności na postanowienia art. 4 tego rozporządzenia, który to art. przewiduje karę za znęcanie się nad zwierzętami do 2000 zł. albo karze aresztu do 6 tygodni albo obu karom łącznie.

Polecam Zarządom Gminnym podać do wiadomości treść niniejszego zarządzenia by ludność uchronić od kar a zwierzęta od niepotrzebnych cierpień. Posterunkom Policji Państw. podaję do wiadomości i przestrzegania.

Odpis z odpisu!

Najwyższy Trybunał Administracyjny.

L. Rej. 1616/29.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Najwyższy Trybunał Administracyjny pod przewodnictwem Prezesa Kopczyńskiego w obecności Sędziów: Kozłowskiego i protokolanta Haydana, w sprawie Wojciecha Kowalczyka przeciw orzeczeniu Wojewody Krakowskiego z dnia 22 grudnia 1928 r. L. 3500/5 w przedmiocie użytkowania pastwiska gminnego, wobec niezgłoszenia przez strony wyraźnego wniosku o przeprowadzenie rozprawy w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczyposp. Polskiej z dnia 27 października 1932 r. poz. 806 Dz. Ust. na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy, oddala skargę jako nieuzasadnioną.

P o w o d y :

Tymczasowy Zarząd Powiatowy w Mielcu, rezolucją z dnia 20 listopada 1928 r. L. 4067/P.U. odmówił zatwierdzenia uchwały Rady Gminnej w Kawęczynie z dnia 16 lipca 1924 r. mocą której Rada ta postanowiła, że wszystkim członkom tejże gminy przysługuje prawo pasania bydła na pastwisku gminnem „pod szkołą", w równej mierze, albowiem dochodzenie wykazało iż zwyczaj co do sposobu użytkowania tego pastwiska istnieje i że na tem pastwisku tylko niektórzy mieszkańcy mają prawo pasać bydło, a Rada gminna mogła w myśl § 68 kraj. ust. gm. z r. 1866 tylko w tym wypadku taką uchwałę powziąć, o ileby zwyczaj taki nie istniał.

Na skutek odwołania gminy Kawęczyn Wojewoda Krakowski, orzeczeniem z dnia 22 grudnia 1928 L. Sam, 3500/5 uchylił powyższą decyzję Tymczasowego Zarządu Powiatowego w Mielcu i utrzymał w mocy uchwałę Rady gminnej w Kawęczynie z dnia 16 lipca 1924 r. gdyż przeprowadzone dochodzenie wykazało, że sporne pastwisko jest zaintabulowane w księgach gruntowych gminy katastralnej Kawęczyn I w. h. 126 na własność tejże gminy, a nie jako dobro gminne na pojedynczych członków lub uprawnionych, jest zatem majątkiem gminnym i wszystkim członków gminy, którzy ponoszą ciężary gminne może gmina przyznać prawo, za ewentualną opłatą, korzystania z majątku gminnego, a więc w tym wypadku pasania bydła na pastwisku gminnem.

We wniesionej na to orzeczenie skardze do Najwyższego Trybunału Administracyjnego Wojciech Kowalczyk, jako jeden z roszczących sobie prawo do wyłącznego użytkowania pastwiska gminnego „pod szkołą)" wywodzi, że sam wpis prawa własności spornego pastwiska na rzecz gminy Kawęczyn nie daje tytułu prawnego do uznania tego pastwiska za majątek lub za dobro gminne, a to tem mniej, iż od dziesiątek lat gmina Kawęczyn jako całość, prawa własności i posiadania na tem pastwisku nie wykonywała, lecz tylko pewna ograniczona ilość członków tej gminy, co wykazało przeprowadzone dochodzenie.

Gdy zatem co do sposobu użytkowania spornego pastwiska istnieje zwyczaj miejscowy, wedle którego tylko niektórzy właściciele gospodarstw w Kawęczynie są uprawnieni do pasania bydła na tem pastwisku, z uwagi na przepis § 68 ustawy gminnej, zwyczaj ten nie może ulec zmianie, drogą uchwały Rady gminnej. Wobec tego wnosi skarżący o uchylenie zaskarżonej decyzji, jako niezgodnej z ustawą.

Odpowiedź władzy pozwanej na skargę pomija się, jako wniesioną po upływie wyznaczonego terminu.

Pisemnem oświadczeniem do prez. 7 stycznia 1933 r. skarżący w myśl art. 115 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1932 r. o Najwyższem Trybunale Administracyinym (Dz. U. poz. 805) skargę swą w dalszym ciągu popiera.

Wobec tego, że skarżący nie zgłosił wniosku o przeprowadzenie rozpraw, Najwyższy Trybunał Administracyjny w myśl art. 72 powołanego wyżej rozporządzenia o Najwyższym Trybunale Administracyjnym rozpoznawał sprawę na posiedzeniu niejawnem i rozważył, co następuje:

Z przedstawionego wyżej stanu faktycznego sprawy wynika, że rozstrzygnięcia wymagają kwestje:

1] czy sporne pastwisko tak zwane „pod szkołą" stanowi majątek gminy czy też „dobro gminne" tudzież

2) czy prawo użytkowania wspomnianego pastwiska przysługuje wszystkim członkom gminy Kawęczyn, czy też tylko niektórym z nich do których należy między innymi skarżący Wojciech Kowalczyk.

Według osnowy zaskarżonego orzeczenia władza pozwana decyzją swą w przedmiocie uznania spornego pastwiska za majątek gminy oparła wyłącznie na tym niespornym zresztą fakcie, iż pastwisko to jest zaintabulowane w księgach gruntowych gminy katastralnej Kawęczyn I wh 126 na własność tej gminy. Zapatrywania tego jednak Trybunał żadną miarą podzielić nie może, zarówno bowiem „majątek gminy" jak też „dobro gminy" stanowią zawsze własność danej gminy. Okoliczność ta zatem nie może decydować o charakterze danej rzeczy. Decydującem przeto w tej mierze może być tylko przepis § 288 austrjackiego Kodeksu Cywilnego według którego rzeczy (ruchome lub nieruchome), które według statutu krajowego służą do użytku każdemu członkowi gminy (choćby nie przez wszystkich członków gminy były użytkowane) stanowią dobro gminy, te zaś, z których dochody przeznaczone są na opędzenie wydatków gminy, tworzą majątek gminy.

Galicyjska ustawa krajowa gminna z r. 1866 nie zawiera jednak żadnej definicji określającej jakie rzeczy (ruchome lub nieruchome) stanowiące własność gminy należą do pierwszej, a jakie do drugiej kategorji, należy się przeto kierować w tej mierze w myśl powyższego przepisu—jedynie ich przeznaczeniem. Otóż sporne pastwisko należałoby traktować jako „majątek" gminy Kawęczyn, gdyby przeznaczeniem jej było w myśl § 67 cytowanej krajowej ustawy gminnej—przynoszenie gminie możliwie największego dochodu, na pokrycie ogólnych potrzeb gminy, co oczywiście wykluczałoby samo przez się pretensje użytkowe poszczególnych członków gminy. Gdyby zaś przeznaczeniem tego pastwiska było przedewszystkiem zaspokojenie potrzeb gospodarczych wszystkich lub niektórych tylko członków gminy Kawęczyn, należałoby uznać za „dobro gminne", a w takim razie co do miary i sposobu użytkowanie tego pastwiska miałby zastosowanie przepis § 68 cytowanej ustawy gminnej w brzmieniu ustawy z dnia 4 lutego 1908 r. Dz. U.

Kraj. gal. Nr. 58, wedle której decydującym byłby dotychczasowy niezaprzeczony zwyczaj, istniejący w chwili wejścia w życie rzeczonej ustawy gminnej z r. 1866 względnie w braku takiego zwyczaju, rady gminnej, regulujące te sprawy w sposób ogólny

Zeznania świadków przesłuchanych, czy to w toku postępowania sądowego, czy też w toku postępowania administracyjnego, stwierdzaja ponad wszelką wątpliwość, że na spornem pastwisku pasali bydło według zeznania jednych świadków—wszyscy członkowie gminy Kawęczyn—według zeznania zaś innych świadków niektórzy tylko jej członkowie, że jednak w każdym razie pastwisko to pozostało w swobodnem i bezpośredniem użytkowaniu członków gminy—służyło zatem do zaspokojenia ich potrzeb gospodarczych, nie było zaś traktowane, jako rzecz, która mogłaby przynieść gminie możliwie jak największy i trwały dochód.

W ten sposób przeto została wykazana istotna dla charakterystyki „dobra gminnego" cecha, która z uwagi na powyższe wywody—wyklucza możność traktowania spornego pastwiska jako „majątek gminy".

W tym stanie rzeczy należało uznać, że zaskarżona decyzja, o ile nią uznano sporne pastwisko, tak zwane „pod szkołą", za majątek gminy Kawęczyn, a nie za jej dobro, pozostaje w sprzeczności i z obowiązującymi przepisami ustawowymi.

Zarazem z zeznań powołanych wyżej świadków wynika, że do roku 1923 mieszkańcy części gminy Kawęczyn tak zwanej „Starej wsi", tudzież mieszkańcy wchodzącego obecnie w skład gminy rozparcelowanego folwarku „Dobrówka" nie pasali bydła swego na spornem pastwisku „pod szkołą" zarazem jednak przeprowadzone tak w toku postępowania sądowego, jak też postępowania administracyjnego dochodzenia, nie wykazały istnienia w chwili wejścia w życie cytowanej krajowej ustawy gminnej z r. 1866 niezaprzeczonego zwyczaju, wedle którego tylko niektórym członkom gminy Kawęczyn przysługiwałoby prawo użytkowania wspomnianego spornego pastwiska. O ile zaś zwyczaj taki powstał w czasie późniejszym, co wynika z powołanych wyżej zeznań świadków, to zwyczaj taki, ze względu na powyższy przepis ustawowy, nie może mieć znaczenia dla sprawy i mógł ulec zmianie w drodze uchwały rady gminnej regulującej w trybie ogólnym sposób i miarę użytkowania omawianego dobra gminnego.

Gdy przeto Wojewoda Krakowski zaskarżona decyzją przywrócił moc obowiązującą uchwale Rady Gminnej w Kawęczynie z dnia 16 lipca 1924 r., którą Rada ta postanowiła dopuścić wszystkich członków tej gminy do użytkowania pastwiska gminnego tak zwanego „pod szkołą" to jakkolwiek uczynił to wychodząc z błędnego założenia, iż pastwisko to stanowi majątek, a nie dobro gminne, nie mniej jednak postąpił zgodnie z cytowanem wyżej przepisem ustawy gminnej.

W konsekwencji powyższego Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę Wojciecha Kowalczyka, jako nieuzasadnioną oddalił.

Warszawa, dnia 4 września 1933 r.

Podpisy:(—) Kopyczyński, (—) Kozłowski, (—) Olpiński.

Nr I Gm. adm. 189/I/33. Mielec, dn. 20.XI 33

Do wszystkich Zarządów gmin w powiecie.

Przesyłam do wiadomości i wykonania w razie zaistnienia podobnych wątpliwości.

Nr. B-II-77215/33 Mielec, dn. 30 XI 1933.

Nielegalne pośrednictwo.

Wśród niektórych skupień emigrantów polskich na terenie Niemiec przebywają różni nielegalni pośrednicy, którzy za rzekome ułatwienie przeprowadzenia pewnych czynności urzędowych wyłudzają dość znaczne sumy pieniężne od nieuświadomionych emigrantów, w szczególności w Hannowerze przebywaja dwaj tacy pośrednicy, którzy utrzymuja biura, przeprowadzają korespondencję z polskiemi władzami krajowemi i tp. Jeden z nich Mendel Warszawiak, obywatel polski, ur. 17 marca 1894 w Sochaczewie prowadzi nielegalny biuro p. n. „Warschawiackie Sprachinstitut und Uebersetzugsbureau—Inhaber Direktor M Warschawiak", drugi Leon Jaroschynsky o nieustalonej przynależności państwowej prowadzi nielegalnie biuro pod nazwami „L. Jaruschynsky, Beedigter Dolmetscher feur die Gerichte des Landgerichtsbezirkes Hannower" lub też „Leo Jaroschynsky, Gerichtlich beeid Dolmetscher Ubersetzungsbureau Beratung in Zivil, Konsular—und Rechtssachen".—

Podając powyższe do wiadomości w myśl reskr. Pana Wojewody Krakowskiego z dnia 23/XI 1933 Nr B G II-a/S/43/33 zarządzam, by P. Wójt (P. Burmistrz) wszelką otrzymaną od powyższych osób korespondencję, bez merytorycznego załatwienia kierował do Konsulatu R P w Hamburgu z powołaniem się na pismo tegoż Konsulatu z dnia 23 października 1933, Nr 2308.—

L B. II-14/33 Mielec, dn. 6.XII 1933.

Gawlas Jan—poszukiwanie.

W ślad za tut z dnia 23 października 1933 L.B II-14 33 ogłoszonem w Orędowniku Nr. 8-33 w sprawie poszukiwania umysłowo chorego Jana Gawlasa zawiadamiam, że wymieniony urodził się w r. 1891 w Krakowie.

ODPIS.

Ministerstwo Spraw Wewn Warszawa, dn. 8.XI 1933.

Nr. Wojsk H 1-2-6.

Uchylenie przepisów Instrukcji meldunkowej z 1926 r. o prowadzeniu meldunków urlopowanych szeregowych przez posterunki Policji Państwowej.

OKÓLNIK Nr 109

Do P. P. Wojewodów (wszystkich) i P. Komisarza Rządu m. st. Warszawy.

W myśl przepisów części VI Regulaminu służby wewnętrznej, oficerowi, duchowni wojskowi, podoficerowie i szeregowcy służby czynnej podlegają obowiązkowi meldunkowemu dla celów ewidencji i kontroli ruchu ludności wykonywanemi na ogólnych zasadach (t. zw. meldunek administracyjny), a niezależnie od tego—obowiązkowi meldunkowemu wojskowemu dla celów wojskowych wykonywanemu w wojskowych

komendach lokalnych (komenda garnizonu, komenda miasta, oficer placu).

W miejscowościach, w których niema wojskowej komendy lokalnej, oficerowie, duchowni wojskowi, podoficerowie i szeregowcy służby czynnej uskuteczniają tylko meldunek na podstawie ogólnych przepisów o ewidencji i kontroli ruchu ludności (t. zw. administracyjny).

W związku z powyższem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządza w instrukcji meldunkowej z 1926 r. następujące zmiany:

1. Na str. 21 tytuł, odnoszący się do § 38 i następnych, otrzymuje następujące brzmienie zamiast dotychczasowego:

„Sposób prowadzenia przez urzędy gminne meldunków osób wojskowych służby czynnej, przebywających w miejscowościach, w których niema komend lokalnych".

2. Nagłówek § 38 otrzymuje następujące brzmienie zamiast dotychczasowego:

„Prowadzenie meldunków osób wojskowych służby czynnej i szeregowych urlopowanych bezterminowo".

3. W § 38 ustępy 1 i 2 zastępuje się ustępem następującej treści:

„W miejscowościach, w których niema wojskowej komendy lokalnej (komendy garnizonu, komendy miasta, oficera placu) ewidencję meldunków oficerów, duchownych wojskowych, podoficerów i szeregowców służby czynnej, przybywających do tej miejscowości służbowo lub na urlop prowadzą urzędy gminne w książce meldunkowej wzoru Nr 4.

4. Ustęp 3-ci tegoż paragrafu zastępuje się ustępem następującej treści:

„Ewidencję meldunków szeregowych zwolnionych z wojska przed upływem ustawowego czasu czynnej służby wojskowej (urlopowanych bezterminowo) prowadzą urzędy gminne w tejże samej książce meldunkowej wzoru Nr. 4. także w miejscowościach, w których są wojskowe komendy lokalne z tem, że w rubryce 9-ej tej książki będą czynione adnotacje, iż meldunek dotyczy szeregowego urlopowanego bezterminowo".

5. § 40 skreśla się.

6. § 41 otrzymuje następujące brzmienie zamiast dotychczasowego:

„Ewidencję meldunków wskazaną w § 38 prowadzi się w książce meldunkowej wzoru Nr 4 w porządku chronologicznym. Odpowiednie rubryki w książce meldunkowej wzoru Nr. 4 wypełnia się na podstawie danych zawartych w meldunku t. zw. administracyjnym".

7. §§ 43, 44 i 45 skreśla się.

8. Książka meldunkowa wzoru Nr. 4 otrzymuje nazwę następującą:

„Książka meldunkowa osób wojskowych służby czynnej i szeregowych urlopowanych bezterminowo".

Okólnik niniejszy, który wiąży się z okólnikami 57 z dn. 18 IV 1930 r. (Zb. Zarz. M. S. Wewn. str. 788), Nr. 17 z dn 4.II. 1931 r. (Dz Urz. M. S. Wew. Nr. 2 p. 34), Nr 112 z dn. 26.VI. 1931 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 7. p 173), Nr. 103 z dn. 3.VIII 1932 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 13 p. 159), Nr. 111 z dn. 29 VII 1932 r. (Dz. Urz M. S Wewn. Nr. 14. p. 173) wchodzi w życie niezwłocznie wobec czego posterunki policji państwowej nie będą nadal prowadziły meldunków.

L. Nb-14-33. Mielec, dn. 22.XI. 1933.

Wszystkim Zarządom Gminnym w powiecie do wiadomości i ścisłego przestrzegania.

Nr. I Gm. Szk, 87-3 33 Mielec, dn. 12 XII. 1932.

Z przedkładanych mi sprawozdań i zażaleń kierowników szkół, wynika że Zarządy gmin nie dbają należycie o potrzeby szkół. Szczególnie jaskrawym jest brak opału, skutkiem czego nauka nie może się normalnie odbywać.

Świadczy to o dużem zaniedbaniu swoich obowiązków ze strony pp. Wójtów i braku zrozumienia dla ważności nauki i zdrowia dzieci szkolnych.

Sprawa ta jest stale przypominana i już wczesną jesienią wydałem zarządzenia przypominające obowiązek zaopatrzenia szkół w opał, mimo tego jednak w dalszym ciągu niedomagania te się powtarzają.

Stanu tego dłużej tolerował nie będę i w każdym wypadku stwierdzenia zaniedbań zastusuję jak najdalej idące środki represyjne.

W związku z tem polecam pp. Wójtom zgłosić do dnia 26 grudnia br. czy i na jaki okres czasu szkoła jest w opał zaopatrzona.

L. I. Kszt-31-I-33. Mielec, dn 12 XII. 33

Związek Gmin Wiejskich Rzeczp Pol wydał instrukcję kasowo—rachunkową dla gmin wiejskich zaleconą do użytku służbowego przez Ministerstwo Spraw Wewn. pismem z dnia 30 listopada 1933 L. G L-85-g-29 po cenie 2 zł. za egzemplarz plus koszta przesyłki.

Ponieważ przy zamówieniu zbiorowem koszta przesyłki się zmniejszają względnie odpadają nawet zupełnie, polecam zgłoszenia przesłać do Tymczasowego Wydziału Powiatowego do dnia 31 grudnia b.r. z powołaniem się powyższą liczbą.

Starosta powiatowy i Przewodniczący T. Wydz. Pow.

(-) Mgr. Z. Schlichting.

Nakładem Starostwa i T. Wydziału pow. w Mielcu. Odpowiedzialny redaktor: Piotr Ciechanowski sekr. Rady pow.
Z drukarni M. Fiałkowskiego w Mielcu.